

che, ale niemniej przeto piękna cnota... Kasetana Morawskiego, kładąc główny nacisk na troskiwość, z jaką zawsze starał się o dobro... Księstwo czerwonowojewski szczerze był zadowolony z powołania...

Kiszewy w powiecie kościerskim, z Wąldowa, i Melankowa. Z powodu tych kłesk, które nie zdają się mieć jescze ku końcowi, wydał minister rolnictwa, Lucius, do radców ziemianiskich rozporządzenie...

Właściciele ziem, fabryki, handlu, gdyby nie pracowali, stałby się jedną chwilą żebrakiem, kapitalista bez pracy musi mieć dochody, bo inni na niego pracują, inni ciężary publiczne ponoszą.

ogrodowej, wstrzymano aż do obsadzenia posady ogrodnika miejskiego. W uchwale pierwszej, zgodzono się na sprzedaż realności miejskiej 1. 10 przy placu Bernardyńskim (66 sążni kwadr.)...

Wszystkie władze cywilne i wojskowe, reprezentacje i duchowieństwo zbiorą się w czasie odjazdu na dworc kolejowym, celem uroczystego pożegnania cesarza. W drodze zatrzyma się podług dworaki: w Bockni 4 minuty, w Tarnowie 6 minut, w Dębicy 3 minuty, w Rzeszowie 10 do 12 min., w Jarosławiu 5 min.

Głosy z kraju.

(O ubóstwie w kraju.)

Z pod Czulny w Liskiem.

Jeżeli zasada, że niema innego środka tworzenia bogactw, jak praca... Otóż my rolnicy pracujemy ciężko, ciężiej zapewne jak każda inna klasa w społeczeństwie. Dla nas niema pracy na pewną ilość godzin o znaczonej i owsem od swita do nocy a nawet nieraz i w nocy pracować musimy, aż nam pot z czoła kapie od trudu, a pracujemy świadomie, bo nas już dziś nikt pewnie od inteligencji nie odścisną; — toć przecie za taką ciężką, znojącą a świadomą pracę, powinniśmy przy odpowiednim do zasług wynagrodzeniu być bogaci; — gdyż bogactwo każdego, powinna być w prostym stosunku do wielkości i działalności jego pracy.

Jeżeli zasada, że niema innego środka tworzenia bogactw, jak praca... Otóż my rolnicy pracujemy ciężko, ciężiej zapewne jak każda inna klasa w społeczeństwie. Dla nas niema pracy na pewną ilość godzin o znaczonej i owsem od swita do nocy a nawet nieraz i w nocy pracować musimy, aż nam pot z czoła kapie od trudu, a pracujemy świadomie, bo nas już dziś nikt pewnie od inteligencji nie odścisną; — toć przecie za taką ciężką, znojącą a świadomą pracę, powinniśmy przy odpowiednim do zasług wynagrodzeniu być bogaci; — gdyż bogactwo każdego, powinna być w prostym stosunku do wielkości i działalności jego pracy.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Posiedzenie 19. sierpnia. Obecnych radnych 61. Przewodniczący, prezydent miasta, dr. Gnoński. Minęły święte chwile parlamentarizmu! nie ma interpelacji, nie ma wniosków paląco-naglących, sprawy miejskie salutowały się krótko, spokojnie, bez swarliwych dyktacji, bez koturnów oratorskich, a biedni sprawodawcy dziennikarzy, zajmujący „honorowe“ miejsce, nie mogą nie podchwycić takiego, co by się dało „sfalaszować“.

Program podróży cesarza. Gazeta lwowska ogłasza następujący program: Cesarz wstępując w granice kraju, przybędzie dnia 1 września o godz. 6 minut 50 rano do Oświęcimia, gdzie Namiestnik i marszałek kraju powitają go uroczysto. Na dworcu kolei w Oświęcimiu obecni będą starosta i prezes rady powiatowej z Białej; ten ostatni na czele reprezentacji powiatowej i deputacji zwrócić się do cesarza.

Na kupienie pałacu Sobieskiego i wyrestaurowanie onego potrzebne około 10.000 złr., które droga służąca, zwłaszcza pomiędzy obywatelami okolicznymi, tyle interesowanymi, aby mieć pod ręką dobry zakład wychowawczy, i utrzymanie pomników historycznych, łatwo się zebrać dadzą. Na te same cele wzięli się do dzieła, a doczekamy się dobrego skutku.

W niektórych majątkach nad samą rzeką położonych nawet budynki znacznie ucierpiały, podłogi powyrwane, ściany i fundamenty z powodu niedostatecznej naprawy... W powiatach mogilnickim, inowrocławskim i sarnoborskim spustoszenia, jakie od kilku tygodni panujące deszcze zrządziły w polach, nie dadzą się opisać a szkód nawet w przybliżeniu jescze obliczyć nie można.

Naprawdę zrozpaczeni wyznawcy proroka zdeterminowali Mahometa IV 1687 r., a Solimana III w r. 1690 i Ahmetowi II w r. 1695 pomogli przemieścić się do wienności, oręwo ich nigdy nie uśmiecnieło się szczęściu i Mustafa II w r. 1699 musiał podpisać pokój w Karłowicach i odstąpił Austrii Węgry i część Siedmiogrodu, a Polsce zwrócił Kamieniec i przysięgając wieczną przyjaźń.

Wprawdzie w traktacie tym Polska nie została, ale egoizm szlachecki i brak wszelkiej poczucia polityki państwowej były tego przyczyną. Gdyby Polacy postuchali byli rad Sobieskiego i stanowiący w r. 1686 nad Dunajem, śmiało zapuszczili się w głąb Turcji ogołoconej z wojska, które wtedy było się we Węgrzech i Serbii, nie tylko byłoby panami całej przetrzezi aż do morza Czarnego, ale przepędzili Turków z Bosforu, uwolnili Europę a zwłaszcza Słowian od ich panowania, jakie przez dwieście lat nieopornie się przedłużało.

Wieloletni podległość pod panowaniem austriackim, przewidywanym przez dzielnego Eugeniusza, ks. Sabaudzkiego, doznał tak dotkliwej kłeski, iż w r. 1718 musiał zawrzeć w Passarowitz pokój i odstąpić Habsburgom Serbię i resztę Siedmiogrodu.

Wszystkie władze cywilne i wojskowe, reprezentacje i duchowieństwo zbiorą się w czasie odjazdu na dworc kolejowym, celem uroczystego pożegnania cesarza. W drodze zatrzyma się podług dworaki: w Bockni 4 minuty, w Tarnowie 6 minut, w Dębicy 3 minuty, w Rzeszowie 10 do 12 min., w Jarosławiu 5 min.

